

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petiti jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

ś. † p.

MICHAŁ CIECHANOWSKI

b. członek Izby Sądowej, rzeczywisty radaa stac., weteran 63 r.
zmarł w Wilnie 7 stycznia b. roku w wieku lat 82 i został pochowany na cmentarzu Rossa w grobach rodzinnych.
O czym zawiadomiam stroskana Córka.

ś. † p.

FRANCISZKA

hr. Radzimińska-Frackiewiczówna

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dn. 17 stycznia 1920 roku
w wieku lat 57.

Eksportacja zwłok ze szpitala Sawicz dn. 20 stycznia, we wtorek o g. 3^{1/2}
po połud. na Rosę, poczem nastąpi pogrzeb Nabożeństwo żałobne odbędzie się
we wtorek, w dniu pogrzebu o g. 9-ej rano w kościele po-Bernardyńskim o czym
zawiadamiam krewnych przyjaciół i znajomych

Przyjaciółka.

ś. † p.

Franciszka Mikowska

po długiej i ciężkiej chorobie zmarła
18 stycznia r. b. w wieku lat 40.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
we środę, 21 bm. o godz. 9 rano na
Rossie. O czym zawiadamiam krewnych
i znajomych **Maz.**

TELEGRAMY.

—s—

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—

Były minister sprawozdacji, **Ninkle-**
wicz, mianowany został **naczel-**
nym komisarzem Wołynia.

WARSZAWA 18 bm. (P. A. T.)—

Postem w Berlinie mianowany
zostanie **Ignacy Szabko.**

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—

Posel polski w Waszyngtonie, **Lubo-**
mirski, podał się do dymisji.

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—

Dalsz rozpoczęcia się trzydniowy zjazd
związku **zabezpieczenia**
Łolski od bolszewizmu.

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—

W szwajcarskich warsztatach
w Warszawie wybuchł **strajk.** Straj-
kujący żądają 75% podwyżki płac.

WARSZAWA 18 bm. (P. A. T.)—

W Warszawie bawią **delegaci so-**
cjalistów litewskich, w celu
nawiązania kontaktu z socjalistami
polskimi.

WARSZAWA 18 b. m. (P. A. T.)—

«Kurjer Polska» podaje wiadomość,
że Rada Ministrów uchwaliła za trzy
miesiące **podwyżki urzędni-**
kom w wysokości od 50 do 100%
dotychczasowych poborów.

PARYZ 18 b. m. (P. A. T.)—

Konferencja premierów państw koali-
cyjnych uchwaliła projekt noty do
Holandji z żądaniem wydania **by-**
łego cesarza Wilhelma i
Kronprince.

NOWY JORK 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Pekinu donoszą, że **bolszewicy**
zajęli **Kinchtę.**

DYNABURG 18 b. m. (P. A. T.)—

Urzędowa **delegacja lotewska**
przybyła do generała Rydza Smigle-

go z podziękowaniem za o-

swobodzenie Dynaburga.

DYNABURG 18 bm. (P. A. T.)—

Wprowadzono **komunikację ke-**
lejową Dynaburg—Ryga.

NAUEN 18 b. m. (P. A. T.)—
Zakazano w Berlinie **uroczysto-**
ści żałobnych za komunistów, po-
ległych w ostatnich rozruchach. **Spokój**
w mieście powraca.

NAUEN 18 b. m. (P. A. T.)—

Niemieccy urzędnicy administracyjni
na **Górnym Śląsku** zostaną przez
Ententę usunięci.

NAUEN 18 b. m. (P. A. T.)—

Dnia 20 stycznia **wojska nie-**
mieckie wycofały się ze
Szlezwiku.

PARYZ 18 b. m. (P. A. T.)—

Na wspólnym posiedzeniu senatorzy
i deputowani Izby ustalili **kandy-**
datury na prezydenta. W gło-sowaniu nad nimi Dechanel otrzymał
408 głosów, Clemenceau 389, Poin-care 16, Joumard 6, Bourgeois 5,
Foch 1.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

HAGA 18 b. m. (P. A. T.)—

Z Nowego Jorku donoszą, że japoń-
ski okręt przybył do meksykańskiego
portu Manzanillo z ładunkiem **bron-**
ni dla Meksyku.

1000⁰

drożej placę za
BRYLANTY
złoto, srebro, platynę i perły
M. Milejkowski, ul. Wielka 70.

OPERETKA POLSKA Sala „LUTNIA“ S-to Ierska 6. Telefon 401.

Dziś, we wtorek, 20-go stycznia 1920 r.

po raz 3-ci

BARON KIMMEL

operetka w 3 aktach. Libretto P. Millo i H. Halery. Muzyka A. Kollo.
W akcie II gim taniec «bobby»—wykona zespół baletowy.

Początek o godz. 8 wiecz.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka
Zapowiedź: we środę, 21 bm. „Piękna Helena“ operetka Offenbacha.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnie-
rzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

jako zbiegowie w Hollandji czekają
dziś sądu i kary. Prusy wpadły, roz-
kładające się, muszą wydać co zagra-
biły sąsiadom: Francji — Alzację i
Lotaryngę, Danji — Szlezwig; Pols-
ce — odwieczną jej dzielnicę. Już tam
nasze sprawne szeregi, pod znakiem
Orla białego, przy dźwiękach «Jesz-
cze nie zginęła» wkroczyły do prasta-
rego Torunia i dalej suną niepowstrzy-
maną lawicą. A do stóp ich ścielą
się te polskie nasze zagony, z koś-
cielnych więzyc radośnie biją dswony,
a lud wita junaków pozdrowieniem
Bożem.

Wielki to dzień nie tylko w całej Pol-
sce, ale w dziejach ludzkości; dzień
w którym sprawiedliwości
stało się radość. W ciężkich
troskach i pracy mozolnej nad odbu-
dową ojczyzny, gdy nieraz opadają
ręce wobec ogromu zadania i gwał-
townie idradniecko wali się do
serca, wielkie to pocieszenie i źródło
niewyczerpanej mocy — to przekonanie,
że słuszną sprawą, w końcu zwy-
ciężyć musi.

Zasłużyliśmy na ten dzisiaj tryumf
i radość uczynienia — nie upadkiem
naszym, nie szlachetną naszą niewolą —
ale tem, jakieśmy przetrwali tę nie-
wolę — niemięci, wolni — chociaż w
kajdanach, nie splamieni — chociaż
nie było kału i plwociny, które by
nam w twarz nie rzucano.

W poniżeniu naszym — pełni god-
ności; przysięgaliśmy przemocą — jed-
nak niesłomni; krwią ociekający —
jednak duchem silni; mimo niezliczo-
nych upadków i rozczarowań — nie-
zachwiani w wierze.

Niechże ten wielki akt zadość-
uczynienia wszystkim słabym i wąt-
piącym, a przede wszystkim tym,
których dusze dotknął trąd korupcji
będzie nanką, że to co słuszne i spra-
wiedliwe, że to co Boskie satrymfo-
wać musi nad mocami ciemności, fał-
szu, nienawiści i sobkostwa, a emale-
parta — pójdzie do czarta.

Naród polski niech pije z jasnej
krynicy sprawiedliwości i słusznego
tryumfu, niech krzepi młode swe siły,
gdyż czeka go dzieło wielkie i odpo-
wiedzialne. Orle nasz białe, strząśnij
z piór swych resztę grobowych pleśni,
rozwiń swe skrzydła od krańca do
krańca, blaskiem ich obejmij te zie-
mie, gdzie polska rozbrzmiewa mowa,
polskie serca biją.

Bo oto wraca do nas — co nasze.
Krwia odzyskane i bliźną naszego ry-
cerstwa, naszych kmieci potem, naszą
umysłową i męką serdeczną najlep-
szych synów narodu.

Suum cuique — każdemu co mu
się należy. W dniu dzisiejszym, gdy
dewiza Hohenzollernów w tak nie-
spodziany dla nich ziszcza się sposób,
i my oddajmy każdemu co mu się
należy.

A więc oddajmy pokłon niski
braciom naszym, odzyskanych ziem
tych mieszkańcom, tym, co dczyli
chwili radości i tym, co życie ste-
rali w walce cichej, zaciętej za naj-
świętszą sprawę.

Pokłon i cześć wam, Rodacy, że-
cie przetrwali w wierze ojców, wier-
ni przeszłości naszej i mowie ojczy-
stej; żeście z potopu srogiego czyste
i kochające wynieśli serce polskie,
krzepkie i niesplamione polskie dło-
nie. Wam to w pierwszym rzędzie
zawdzięczamy radość chwili obecnej,
bo gdyby mowa polska, polski oby-
czaj zamarły na wassych ziemiach,
nigdy już te obszary nie łączyły by
się z polską naszą macierzą.

Dla was dzisiaj biją żywo serca
nasze, polskie dlonie do was się wy-
ciągają, z dalekich krańców wscho-
dnych obszernej naszej ojczyzny, z nad
Niemna, Wilji, Swisłoczy i Dźwiny,
ku wam bratnie leci pozdrowienie:

Witajcie nam we wspólnej, woinej,
zjednoczonej Ojczyźnie!

J. O.

Po ratyfikacji traktatu.

Dnia 10 b. m. w Paryżu odbyło się naradzie podpisanie protokołu z dn. 1 listopada oraz wymienione zostały dokumenty ratyfikacyjne. Tak więc traktat pokoju wersalskiego wszedł w życie.

Dziś ten ma doniosłe znaczenie dla całego świata, gdyż stosunki międzynarodowe po kilkuletnim okresie chaosu, wywołanego przez wojnę powszechną, teraz dopiero zaczynają powracać do równowagi.

Stan wojny z Niemcami skończył się już formalnie, a zatem nastąpi wznowienie normalnych stosunków między republiką niemiecką i państwami Ententy, a wśród nich i Polską. Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych oczekiwana jest w najbliższej przyszłości.

Ratyfikacja pokoju pociąga za sobą terminowe już wykonanie przez Niemcy zobowiązań, narzucających im przez traktat.

Tak więc przed 30 stycznia wojska Ententy zajmą Saalewicz północny i rozpoczną się przygotowania do plebiscytu. Głosowanie w pierwszym okręgu odbędzie się przed 15 lutego, w drugim zaś w kilka tygodni później.

Belgia obejmuje w posiadanie okręg Moresnet oraz pod jej władzę przechodzą okręgi Eupen i Malmédy, w których władze belgijskie w ciągu sześciu miesięcy, od daty ratyfikacji, dadzą ludności możliwość zapisywania swoich życzeń co do przynależności obu okręgów, a Liga Narodów przejrzy te rejestry i zdecydowanie ostatecznie.

Francja staje się prawą właścicielką całej Alzacji i Lotaryngji, a w zagłębiu Sarry przechodzą na jej własność wszystkie kopalnie węgla. Po upływie piętnastu lat ludność tego terytorjum ma wyrazić swoje życzenie co do jego przynależności państwowej.

W piętnastcie dni po podpisaniu protokołu ratyfikacji, to jest 25 stycznia, zgodnie z brzmieniem traktatu podlegające plebiscytowi ziemie: część Górnej Śląska, położone na prawym brzegu Wisły części powiatów Malborskiego i Kwidzińskiego, powiaty Szumski i Sumski oraz regencje Olsztynska, czyli katolicka Warmja i Mazury Pruskie — powinny być opuszczone przez wojska i władze niemieckie, których miejsce mają zająć siły zbrojne Ententy i ustanowieni przez nią komisarze. Taki stan rzeczy trwać będzie do czasu plebiscytu; na Górnym Śląsku odbędzie się on w terminie od 8 do 18 miesięcy, termin zaś plebiscytu w czterech powiatach Prus Zachodnich i w regencji Olsztynskiej nie jest jeszcze określony.

Na mocy specjalnej umowy z Niemcami, dn. 17 stycznia wojska polskie zaczynają zajmować stopniowo Prusy Zachodnie i przynależne nam części Śląska i Poznańskiego. Dn. 5 lutego okupacja ma być zakończona i wojska nasze staną nad wybrzeżem Bałtyku.

W 15 dni również po Ratyfikacji przewidziana przez traktat komisja, złożona z komisarza Ententy, jednego Niemca i jednego Polaka ma być ukonstytuowana i rozpocząć prace nad ostatecznym wyznaczeniem granic Wolnego Miasta Gdańska. W dniu 10 stycznia ludność terytorjum Gdańska straciła już obywatelstwo niemieckie i tylko w terminie dwuletnim wolno jej zachować prawo opcji.

Z chwilą zawarcia pokoju upadają wszelkie ograniczenia w wymianie handlowej państw Ententy z Niemcami, kończy się blokada i jeńcy otrzymują wolność, co wszystko razem jest dla Niemców wielką ulgą w ich ciężkim położeniu ekonomicznym. Ale wejście w życie traktatu pociąga za sobą również szereg aktów, których wykonanie będzie bardzo ciężkim dla ambicji i dumy niemieckiej. Do takich aktów należy wydanie trybunałowi międzynarodowemu b. cesarza Wilhelma oraz wydanie sądom państw Ententy wojskowych niemieckich, oskarżonych o zbrodnie i przestępstwa na terenach okupowanych. Ponadto w określonych terminach musi się rozpocząć demobilizacja armji i floty

powietrznej, statki musi być rozwiązane, fortyfikacje w pasie 50 kilometrowym nad Renem zburzone, wyrób broni i amunicji poddany kontroli Ententy.

Jeżeli jednak dla Niemiec dzień Ratyfikacji jest chwilą rezygnacji z nadziei złagodzenia ciężkich warunków pokoju wersalskiego, jeżeli dzień ten jest dla nich chwilą pożegnania się na zawsze, lub przynajmniej na długo, z ambitnymi marzeniami o panowaniu nad światem — to dla państw Ententy, a przedewszystkiem dla narodów, odzyskujących wolność, dzień 10 stycznia 1920 r. jest chwilą wielkiego tryumfu i przełomowym momentem dziejowym, rozpoczynającym nową, szczęśliwszą erę ich życia.

Dla Belgji jest to chwila nagrody moralnej za bohaterstwo i poświęcenie, które odtąd zapewniają jej miejsce honorowe wśród ludów świata.

Dla Francji — moment realizacji półwiecznego marzenia o odwecie za klęskę Sedan, wyzwolenia ujarzmionych współbraci, wskrzeszenia dawnej chwały rycerskiej i zadokumentowania raz jeszcze na kartach historii niespożytej mocy wielkiego ducha narodu.

Dla Anglii — chwila wielkiego zwycięstwa w znaczeniu moralnym i materialnym, zapewniającego jej na długo utrzymanie tradycyjnej roli epani mórz i otwierającego nowe horyzonty potęgi i dobrobytu.

Dla Ameryki — moment wejścia na arenę światową w roli pierwszorzędnego potęgi, która odtąd, dzięki swej sile militarnej i ekonomicznej, dzięki swej energii i walorom moralnym posiadać będzie głos decydujący we wszystkich sprawach międzynarodowych.

Dla Japonji, która najmniej pomogła ofiar, a zyski osiągnęła olbrzymie, dzień ratyfikacji traktatu ma znaczenie bardziej epizodyczne: jej rola w regulowaniu spraw na Dalekim Wschodzie nie jest jeszcze skończona i moment zamknięcia bilansu zysków jeszcze nie nadszedł.

Dla Polski wreszcie — wejście w życie traktatu wersalskiego jest chwilą nie tylko urzeczywistnienia krwawych wysiłków paru pokoleń, walczących o odzyskanie niepodległości, nietylko uwiecznieniem niesmordowanej pracy narodowej w podziemiach niewoli, — ale zarazem momentem, w którym przed narodem polskim otwierają się nowe horyzonty przyszłości, nowe drogi i nowe zadania dziejowe.

Wacław Kryński.

Północno-Zachodni rząd rosyjski Judenicza względem Polaków.

Jako nacowny świadek niedawnego pochodu rosyjskiej armji Judenicza na Piotrogród i czasowych rządów Północno-Zachodniego gabinetu rosyjskich stronnictw antybolshewickich na terytorjum, chwilowo oswobodzonym od armji czerwonej, pragnę wyświetlić stosunki tegoż Północno-Zachodniego rządu względem Polaków, przebywających na zajętem terytorjum, i traktowanie tych ostatnich przez władze wojskowe Judenicza.

Czerwona armja bolszewicka, następując pod naporem wojsk Judenicza z Jamburga, Gacsyna, Ługi, coraz bardziej rozluźniała swe szeregi, tracąc po drodze żołnierzy i oficerów, którzy korzystając z upadku dyscypliny wojskowej i zamieszania, jakie panowało w armji bolszewickiej przy odstępowaniu, tłumnie przechodzili do białych, uciekając w ten sposób od gwałtów i terroru bolszewickiego i powiększając armję Judenicza, która w ten sposób z dnia na dzień niepomiernie rosła w siły.

Do obozu antybolshewickiego przechodzili również Polacy w tej myśli, że tolerancyjne sądy białych wyzwolą ich z ucisku i pozwolą wreszcie wrócić do kraju, aby raz na zawsze porzucić to plekło. To miało miejsce i z tymi, którzy, dla kawałka chleba pracując w urzędach bolszewików, przy odstępowaniu tych-że, unikali

przymusowej ewakuacji, pragnąc za wszelką cenę dostać się do Ojczyzny.

Ale chwilowo zwycięzcy g. Judenicza nie tylko że nie zwalniali będących na służbie i pragnących się uwolnić Polaków, ale rozkazem mobilizacyjnym do lat 36 powołał wszystkich do broni, a w tej liczbie i Polaków. Kiedy w tej sprawie udałem się do dowódcy VI dywizji p. generała Dzierżyńskiego, Polaka na dobrowolnej służbie w Moskali, przedstawiając mu, że prawo międzynarodowe nie pozwala, aby jakiegokolwiek sądy powoływały do swych armji obcoppoddałych, że nawet bolszewicy w niektórych okręgach przytrzymywali się tych praw, to ów jegomość dosłownie mi odpowiedział: «Bor'ba z bolszewikami nie gosudarstwenaja, a wsieobszczaja, a potomu, kto nie chce iść na bolszewików, tego my otprawim k nim, w łącznym sznurze bumagi w ruki i — na wie sztyre storony».

Na ten jeszcze nie koniec tragedji, która w całej pełni ujawniła się dopiero w czasie odwrotu epanów oswobodzicieli wielkiej Rosji z pod Piotrogrodu. Biedni żołnierze — Polacy, pozostawieni w Rosji na pastwę komisarzy swoje rodziny, które tam giną ale tylko od rozpraw bolszewickich, ale również z głodu i nędzy, nie mają możliwości ani wrócić do swoich żon i matek, ani przedostać się do Polski, gdyż władze rządu Estońskiego w Narwie, około której zatrzymała się zdeorganizowana armja Judenicza, nie pozwalają obcoppoddanym, szczególnie żołnierzom z rosyjskiej armji, przebywania na swoim terytorjum. Aby tu przedstawiciela Rządu Polskiego w Rewlu uzyskać pozwolenie na wyjazd do Polski. Przy tem żołnierze ci cierpią głód, gdyż Anglja zaprzętała zaopatrywać armję Północno-Zachodnią prowiantem, a pieniądze Judenicza, jedynym jakie może mieć ten żołnierz, obecnie, jako bezwartościowe, nigdzie nie są przyjmowane.

To też wielka jest niedola żołnierzy-Polaków, którzy skutkiem wypadków dziejowych są wyrzuceni z guzad rodzinnych i skazani na nędzę.

Liczba tych żołnierzy — Polaków, którzy Ojczyźnie mogliby poświęcić swą służbę, a którzy zdala od granic ojczyźnianych tułają się po obcej ziemi, pod obcym niebem, bez żadnego kąta, bez dachu nad głową, wynosi przeszło 1,200 ludzi. I odarci, wynędzniali, częstokroć ledwie słaniający się na nogach, gias, a nie ma nikogo, kto by losem tych niefortunnych się zajął, gdyż nasze przedstawicielstwo w Estonji nie wiele zdziałało się ich losem, bo nawet nikt nie zbadał ich położenia pomimo to, że żołnierze — Polacy niejednokrotnie pisali do konsula polskiego, przedstawiając mu swoje krytyczne położenie.

Bolesław Borys.

Sprawy polskie.

Wykup nieruchomości przez żydów.

Nietylko w Warszawie, ale w całej bodaj Polsce ludność chrześcijańska wyprzedaje się na gwałt i zamienia wartości realne na papierki o wartości iluzorycznej. W czasie ostatniego kwartału r. z. w Krakowie w ręce żydowskie przeszło 40 posesji wartości około 14 milionów koron. Pisma krakowskie podają szczegółowe dane, między innymi charakterystycznym jest szczegół, że pewna kamienica w dn. 18 września przeszła na własność żydów za milion koron i tegoż dnia odprzedana została innym żydom z zarobkiem 145,000 koron.

Sabotaż służby folwarcznej.

Z Krasnegostawu piszą do «Gaz. Warsz.:

Od 1 stycznia służba folwarczna zaczęła otrzymywać od właścicieli majątków ziemskich kartki zwolnienia od 1 kwietnia. Atoli służba zwolnień tych nie chce przyjmować, twierdząc, że z miejsca się nie ruszy do-

póki ziemi nie dostanie. W jednej miejscowości (w Płonce) — jak zaznacza nasz korespondent — służba oświadczyła, że raczej ona swolni administratora. Wogóle zaś służba udaje, że nie obchodzi ją wcale zwolnienia.

W Łopienniku — jak nas informują — służba nie dała nawet mówić zboża.

Komunikując o tem, informator nasz zaznacza:

«Rozumniejsza część służby pojmuje doskonale i pochwała nawet sprawiedliwe usuwanie galganów, lecz robotę wicherzycielską prowadzi Związek Zawodowy Robotników Rolnych.

Ogólna liczba zwolnionych — do dać należy — nie przekracza 15 proc. ogólnej liczby służby.

Korespondenci nasi zwracają nadto uwagę, że wobec sabotażu, jaki przez cały rok uprawiała służba folwarczna, wobec ogromnej ilości marnotrawstwa i braku karności oraz wobec przekonań, wpajanych w służbę przez Z. Z. R. R., że może robić, co tylko jej się podoba, bo Z. Z. R. R. nie dopuści do usunięcia jej lub ukarania, — zwolnienie przynajmniej «najgorszych» ze służby jest konieczne ze względu na ład i porządek w kraju oraz na produkcję rolną».

Informacje te uzupełnić można uwagami, jakie otrzymaliśmy od paru osób również z okolic Krasnegostawu.

«Niektóre majątki są tak obciążone służbą folwarczną, że na włókę ziemi ornej przypadają 2 rodziny. Na ordynarję właściciel majątku musi wydawać 1,200 ctn. metr. zboża, gdy na sprzedaż ma tylko 1000 ctn. metr., lub na ordynarję 800, a na sprzedaż 500.

O dateniach Z. Z. R. R. mówią najlepiej dane, zebrane przez prokuratorę państwową.

Ustawa o spoczynku niedzielnym.

Uchwalona przez Sejm ustawa o przymusowym spoczynku niedzielnym zostanie wprowadzoną w życie z dnem 9 lutego.

«Związek» kazał!

Z Siemkowie, majątku w ziemi wielunińskiej donoszą do «Kujer. Częstoch.» fakt dość charakterystyczny. Oto przed 1 stycznia, cała służba w majątku tym poprosiła o swolnienie jej z dnem 1 kwietnia r. b. Gdy pracodawcy zapytali, co skłoniło robotników do masowego opuszczenia Siemkowie, usłyszano charakterystyczną odpowiedź: «my ta nie wieemy, związek kazał, to trza słuchać». Żeby tak robotnicy rolni więcej słuchali głosu swego rozsądku i rad ludzi, naprawdę im życzliwych, a mniej bolszewickich przywódców Związku rob. roln., lepiejby na tem wyszły interesy ich i kraju.

Nota «rządu» ukraińskiego.

Dn. 17 b. m. był na audjencji u prez. min. p. Skulskiego upoważniony przez rząd ukraiński min. pracy O. Bzpałko oraz radca okr. misji dyplom. w Polsce p. Poniatętko, którzy wręczyli p. Skulskiemu notę rządu ukraińskiego, dotyczącą stosunków polsko-ukraińskich.

Płace urzędników państwowych.

Rada Ministrów uchwaliła projekt tymczasowego zwiększenia płac urzędników państwowych na trzy pierwsze miesiące r. b. w wysokości 50 proc. poborów dla kawalerów, od 75 do 100 proc. dla żonatyh i dzieci.

Komisariat Wołyński.

Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Antoniego Minkiewicza na Naczelnego Komisarza Okręgu Wołyńskiego i ziemi frontowej Podolskiej. Według brzmienia nominacji, Komisarz Naczelny, mianowany przez Naczelnego Wodza na wniosek Generalnego Komisarza Ziemi Wschodnich, pełni zarząd nowym komisariatem pod nadzorem i kontrolą Gener. Komisarza Ziemi Wschodnich.

Siedzibą nowego komisariatu ma być Łuck.

Ze świata.

Agenci niemieccy na Mazurach.

Niewsy wysyłają swoich agentów, którzy misją się oficerami angielskimi i amerykańskimi. Oficerowieci znawcąją słowami Polskę i opowiadają, że Anglja i Ameryka stoją po stronie Niemiec. Są to płatni agenci niemieccy, którzy w ten sposób szkodzą sprawie plebiscytowej.

Niemcy i bolszewicy.

Z Rygi donoszą do «Tempo»: Misja niemiecka udała się do Kowna, gdzie znajduje się misja rządu bolszewickiego. Misja niemiecka ma rzekomo składać się wyłącznie z delegatów (ugrupowań gospodarczych). Jednakże należy do niej delegat ministerjum spraw zagranicznych von Schoenberg. Inna misja niemiecka również ekonomiczna udała się do Dorpatu, chcąc przedostać się do Moskwy. Sądzą, że po przybyciu do Moskwy zajmie się również sprawami politycznymi.

Władze bolszewickie dały Niemcom znać, że potrzebują specjalistów dla wznowienia regularnej komunikacji z Baskiastanem, nad dolną Wolgą, na morzu Kaspijskiem i kolei Zakaspijskiej.

Arsenał bolszewicki w Berlinie.

Wiedeńskie biuro kor. donosi z Berlina, że policja wykryła komunistyczny magazyn broni, zakopany w pewnym ogrodzie. Było tam 6 karabinów maszynowych, 112 karabinów zwykłych i 2 skrzynie amunicji.

Akcja strajkowa w Berlinie.

Korespondent «Nexe Frei Presse» stwierdza w telegramie z Berlina, że agitacja socjalistów i komunistów, zmierzająca do wywołania strajku generalnego, zupełnie się nie powiodła.

Zakaz Moskwy.

Moskwa wydała rozporządzenie, zakazające odbywania wszelkich uroczystości żałobnych po poległych komunistach i niezawisłych socjalistach. Zakazał on również kilku już zapowiedzianych zebrań. Te rozporządzenia rządu stłumiły w zarodku grożącą Niemcom ponownie rewolucję.

Najbardziej niebezpieczny dzień w Berlinie—rocznica Liebknechta i Róży Luxemburg, minął spokojnie. Zebrane na uroczystości żałobną tłumy zostały z latwością rozproszone przez wojsko. W mieście panuje spokój. O bezrobociu powszechnym w Niemczech nie może być nawet mowy. Również i w całym Niemczech, z wyjątkiem kilku miast jak np. Frankfurt nad Menem, gdzie były zaburzenia, minęły ubiegłe dni spokojnie. Bezrobocie kolejowe maleje z dniem każdym. Skuteczność przymusowej pomocy technicznej okazała się teraz w całej pełni.

Zjazd młodzieży katolickiej we Włoszech.

Zjazd młodzieży katolickiej w Rzymie powziął uchwałę, że obowiązkiem jego jest przyspieszyć urzeczywistnienie pragnień chrześcijańskich narodów, które pragną porozumienia międzynarodowego dla uniknięcia wznowienia krwawych zatargów. Przewodniczącemu polecono wywołać wśród młodzieży katolickiej wszystkich krajów eporozumienie międzynarodowe nie na tle nępyj socjalistycznej, odrzucającej odczytne, lecz przy pomocy szarmonizowania chrześcijańskiego wszystkich ojczyzn, jako pierwszego kroku ku wielkiej idei braterstwa powszechnego.

Zamiary Lenina.

«Telegraphie Compagnie» donosi z Rotterdamu. Według «Nieuwe Rotterdamse Courant» w sprawie stosunku sowieckiej Rosji do narodów wschodnich oświadczył Lenin, że narody wschodnie muszą być porządkane dla komunizmu, wówczas i zachód będzie musiał uznać ustrój sowiecki.

Skutki wojny i bolszewizmu.

Na odbytem przed kilku dniami zgromadzeniu «Zjednoczenia urzędni-

ków policyjnych» w Berlinie jeden z mówców przytoczył kilka cyfr, świadczących o kolosalnym wzroście przestępstw kryminalnych w stolicy Niemiec. I tak: w jednej tylko inspekcji policyjnej Berlina liczono w 1914 r. 24.963 «sawodowych» zbrodniarzy. W r. 1918 liczba ta podniosła się do 45.511, a w 1919 r. doszła 75.864. W tej samej inspekcji w roku 1914 aresztowano 3982 osobników, w r. 1918 — 6395, a w 1919 r. — 9924.

W tej samej prowincji wzrosły przestępstwa także w innych policyjnych inspekcjach Berlina, stolicy epaństwa bojaźni bożej i dobrych obyczajów.

Zjazd Hohenzollernów.

Exa cesarz Wilhelm po ratyfikacji traktatu pokojowego postanowił zwołać do Holandji zjazd rodzinny Hohenzollernów. Zjazd rzekomo nie ma się zajmować przyszłym stanowiskiem politycznym Hohenzollernów, lecz ma omówić tylko kwestje majątkowe i przyszłe miejsce pobytu Hohenzollernów.

Dymisja wodza litewskiego.

Naczelną wódz wojsk litewskich gen. Latukas podał się do dymisji z powodu zarzutów Taryby, że nie uprzedził inicjatywy wojsk polskich i litewskich w zajęciu Dynaburga.

Odesa i Kijew.

Korespondent warszawski «Morning Post» telegrafuje: Poważne siły rumuńskie są w drodze dla obrony Odessy przed zbliżającymi się bolszewikami.

Jedna dywizja polska otrzymała rozkaz przejścia przez Wołyn dla zajęcia Kijowa. (?)

Wielka kwesta ogólnokrajowa na Polski Czerwony Krzyż.

Rok dobiega od chwili—kiedy Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża rozpoczęło działalność swoją, niosąc pomoc rannemu i choremu żołnierzowi na frontach naszych. Rok ten zaznaczył się syzygią i gorączkową pracą T-wa, gdyż wśród piętrzącego się ogromu zadań bieżących spraw nagłych, kwest nieodwołalnych, musiało T-wo w niezwykle ciężkich warunkach stwarzać i organizować coraz to nowe instytucje pomocy sanitarnej pod gołdem Czerwonego Krzyża, grupując je koło Centrali w Warszawie i ugadując działalność ich, skupiając wszystkie siły i skierowując je do jednego celu.

Obecnie T-wo posiada zasadniczych pięć Oddziałów Okręgowych obejmujących całe Państwo Polskie i około 95 Oddziałów miejscowych, rozrzuconych w całym kraju oraz 98 członków korespondentów. Przeszło 50 samodzielnych instytucji funkcyjnie obecnie pod sztandarem Polskiego Czerwonego Krzyża. Są to szpitale stałe i polowe ruchome; punkty żywnościowe opatrunkowe, pociągi sanitarne, kąpielowe czołwki frontowe, stacje dezynfekcyjne, punkty dentystyczne, żaźnie, kantyny i t. p.

Rozporządzając bardzo ograniczonymi środkami, dokonano wszystkich tych prac w tym krótkim czasie tylko zawdzięczając pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który dostarczył środków opatrunkowych, bielizny i produktów żywnościowych z jednej strony, a z drugiej dzięki ofiarności naszego społeczeństwa zdolano wypłacić w roku ubiegłym te doniosłe zadania.

Obecnie z dniem każdym niemal wyłańają się coraz to nowe zadania, coraz to inne powstają potrzeby, które wobec wzmagającej się wojny na wschodzie i w przerażająco szerszącej się epidemii najokropniejszych chorób, nabierają szczególniejszej doniosłości i wagi. Społeczeństwo nasze w dniu, w którym Polski Czerwony Krzyż zwrócił się do niego, niewątpliwie okaże mu najsilniejsze poparcie i najgorętszą pomoc.

Daniem tym będzie i luty r. b.

Świadomi ogromu zadań Czerwonego Krzyża i wpływającego stąd obowiązku narodowego każdego oby-

watela, zaznaczym dobitnie i skutecznie solidarność swoją z Polskim Czerwonym Krzyżem. W ciągu siedmiu dni—ogólnokrajowej kwestji, p. n. «Tydzień Czerwonego Krzyża» każdy polak i każda polka złoży swój datek na Czerwony Krzyż i zapisze się na członka T-wa. Składka wynosi M. 20 rocznie (członek rzeczywisty) i Mk. 6 (członek wspierający).

Ufać trzeba niezłomnie, że usiłowania Czerwonego Krzyża w kierunku ulżenia w pierwszym rzędzie rannemu i choremu żołnierzowi, zasją oddźwięk we wszystkich sercach Polski i że w ciągu 7 dni tej wielkiej kwestji krajowej, każdy z nas zostanie członkiem T-wa.

Niech dzień i lutego rozebrzmie donośnym echem w całej Polsce!

W pałacej sprawie.

Jeden z największych naszych publicystów, Aleksander Świętochowski, poruszył wielce palącą kwestję abakteryjnego mnożenia urzędnictwa u nas i opieki rządowej udzielonej tej głównej kategorii ludzi.

Nie stawiając siebie ani przez chwilę na jednej linji z zasłużonym działaczem i myślicielem, ośmielam się jednak podnieść również głos w tej sprawie. Tem bardziej iż zasięzę od lat ośmiu do owej urzędniczej plejady, znam ów świat nieco, więc świadcząc na swą niekorzyść—o stroność nie mogę być chyba posądzoną.

Otóż poczucie sprawiedliwości każe mi z całą stanowczością przytknąć temu wszystkim co wyraził w tej kwestii Świętochowski. (Dziennik Wileński № 13).

Państwo traktuje istotnie swoich urzędników jak wybrańców losu.

Wyśrubowywane ciągle ogromne i tak pensje, różne dodatki i udogodnienia, chleb pyłowy po kilkadziesiąt funtów miesięcznie, w cenie rubla za funt, (podczas gdy razowy kosztuje zwykłym śmiertelnikowi przeszło 5 rb.) drzewo, cukier i t. d. wszystko to są rzeczy anormalne w dzisiejszych warunkach.

Co więcej, jeden z miejscowych dzienników, uważając iż tak właśnie być powinno, nawołuje do zrównania warunków wysagrodzenia urzędników magistrackich z państwowymi.

Ja mam zaszczyt pracować w Wileńskim Magistracie, nie jestem przez nikogo upoważnioną do stawiania żądań w tej sprawie, ale zabierając czasami głos w prasie, czynię to i obecnie na własną odpowiedzialność i stawiam stanowcze veto co do powyższego projektu.

Czy państwo może sobie pozwolić na fantazję faworyzowania pewnej kategorii ludzi, a zapomnienia o innych—to czas pokaże. Ale miasto nasze tak zniszczone przez wojnę, jest stanowczo na to za biedne i nieliczności było by ze strony magistrackich urzędników domaganie się zrównania ich z państwowymi.

Ze daś mamy za skromne wynagrodzenie w stosunku do rosnącej z każdym dnem drożyzny—to fakt. Związek pracowników miejskich podał swoje normy zwiększenia gaży. Magistrat o ile wiemy, też nad tem debatuje, ufajmy więc Ojcom miasta, że w najbliższym czasie będzie nam wymierzona sprawiedliwość w postaci dodatków drożyznianych umożliwiających sprawienie kosztów lub zelówek, na co dziś absolutnie nie wystarcza. A zapasy przedwojenne rozpadają się ostatecznie.

Niechaj więc sz. koleżanki i koledzy, śnięcy o tysiącach marek urzędników państwowych, niechaj mię ukamienną za obecne wystąpienie—ale jak myślę, tak piszę. W maju omal nie doznałam powyższego losu, gdy mówila iż wstyd nam brać mąkę powtórnie, gdy miasto nie dostaje jej ani kruszyną.

Ale wiem też iż znajduję się też i tacy co pracują dobrowolnie w biurach miejskich po za oficjalnymi godzinami, i co przysługują mi siłach tym razem, w myśl zasady że każdy system protekcyjny jest najgorszy.

My miasto swoje kochamy, przerwaliśmy w niem na swych stanowiskach najcięższe czasy okupacji nie-

mieckiej i bolszewickiego najazdu, przetrwamy i obecny kryzys ekonomiczny, byle nam finansowo ułatwiono nieco to przetrwanie.

Obawy zaś niektórych dzienników o dezercję i przenoszenie się z magistratu do innych biur, są chyba—z małemi i usasadnionemi wyjątkami—całkiem płonne.

Władysława Życka.
Referentka Archiwum Miejskiego.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

Isba Skarbowa przypomina kontrubentom podatku przemysłowego, że termin wplaty tego podatku nplywa dnia 1-go lutego r. b. Nieniszczenie podatku w wyżej wskazanym terminie pociągaie karę pieniężną w wysokości do 10.000 marek.

Wnieślenie zażalenia nie wstrzymuje zapłaty podatku.

Dyrektor Isby Skarbowej:

J. Malecki.

Kierownik Wydziału Podatkowego:

A. Bowbelski.

Leczenie krwawie. Leczenie krwawic (hemoroidów) polega na przestrzeganiu odpowiednich przepisów higieny, zachowywaniu właściwej diety i stosowaniu różnych środków leczniczych, wywierających wpływ na stan ogólny wątroby i normujących krążenie krwi w tym narządzie. Najlepsze jednak leczenie polega na stosowaniu Caskaryny D-ra Leprince'a (Cascarine Leprince), która działa nie tylko leczniczo, ale i zapobiegawczo, a to dzięki dwójtemu oddziaływanu tego leku na gruczoły trawienne; od tego właśnie oddziaływania zależą rozwalniające własności omawianego środka. Caskarynę podaje się w ilości 1 do 2 pigulek podczas jedzenia wieczorem.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Fabjana i Sebastjana.
Jutro: Agnieszki P. M.
Pejstrze: Wincentego i Anasztazji.
Wachód słońca—o g. 7 m. 58.
Zachód słońca—o g. 4 m. 28

Z WILNA.

— **Otwiera się państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Wilnie**—z internatem (szkła i internat bezpłatne). Czas nauki będzie trwał pięć lat.

Warunki przyjęcia: 1) ukończenia lat 14, 2) wykształcenie — 3, 4 klas. gimn. Składanie podań od 10—12 i od 5 i pół (do 7 i pół w kancelarji i gimnazjum przy ul. Mała Pohulanka № 11.

— **Towarzystwo imienia Józefa Piłsudskiego.** Pod taką nazwą zawiązała się w Wilnie organizacja społeczna, która stojąc po za partjami li tylko na gruncie państwowości polskiej, ma na celu: rozwój życia polskiego politycznego i społecznego na podstawach moralnego zdrowia i szczerze demokratycznych ideałów, szerzenie idei polskiej jako idei narodu, nietylko dążącego do życia niezawisłego i do najwyższego rozkwitu duchowego i umysłowego, lecz pełniącego szczerne posłannictwo historyczne krzewienia zasad wolności i zgodnego współżycia z innymi narodami, zwalczanie próżniactwa, marnotrawstwa, egoizmu i sobkowstwa: skonsolidowanie społeczeństwa dla wspólnej twórczej pracy.

Dla urzeczywistnienia swych celów Towarzystwo podejmuje następujące prace:

Naukowa: przez zbieranie materiałów i przeprowadzenie badań na polu krajoznawstwa, przyrody, historii, statystyki itd. przez podejmowanie i popieranie wydawnictw naukowych.

Oświatowa: przez urządzanie szkół, bibliotek, czytelni ludowych, przez zebrań, odczyty, dyskusje, przez wydawanie książek i czasopism.

Opieki nad żołnierzem: przez opiekę nad szpitalami, niesienie pomocy sanitarnej, przez urządzenie zbiórek, przedsięwzięcie dochodowych, przyjmowanie ofiar, przez zakładanie gospod, świetlic itp.

Opieki społecznej: przez zakładanie przytułków, żłobków itp., przez

zakładanie tanich kuchni, przez wydawanie zapomóg.

Polityczna: przez informowanie władz polskich o potrzebach ludności, przez szerzenie idei Państwowości Polskiej wśród mas nieświadomych, przez popularyzowanie zasad i celów Towarzystwa za pośrednictwem prasy, przez organizowanie obchodów narodowych, manifestacji i wszelkich uroczystości, mających ogólne narodowe znaczenie.

Ekonomiczna: tworzenie nowych lub popieranie instytucji współdzielczych, jak to: sklepy, spożywcze, kółka rolnicze itp., przez zakładanie kas wzajemnej pomocy, pożyczko-oszczędnościowych, pogrzebowych itp., przez zakładanie i popieranie warsztatów pracy, biur pośrednictwa pracy, pomocy prawnej, lekarskiej,

Towarzystwa: przez zebrania towarzyskie, wycieczki itd., przez przedstawianie amatorskie, chóry itp.

Członkiem Towarzystwa może zostać również osoba prawna (zrzeszenia), mająca za zadanie jeden z celów przewidzianych w § 4 i działająca za pomocą środków wskazanych w § 5 statutu niniejszego. Wstępując do Towarzystwa zrzeszenie zachowuje swą nazwę i zupełną samodzielność.

Zarząd Towarzystwa składa się: z wybranych na walnem zgromadzeniu Towarzystwa—prezesa i 10 członków i z delegowanych przez Zrzeszenia do Zarządu Towarzystwa przedstawicieli po jednym od każdego.

Prezjdjum komitetu organizacyjnego mieści się przy ul. św. Jerskiej № 13, pokój 16.

— Coraz gorzej. W przeszłym tygodniu trzy razy byłem świadkiem chwytania furmanek na ulicy. Robią to jakieś jednostki w żołnierskim ubraniu, żadne legitymacje okazywane przez właścicieli wozów, że są wolni od tak gwałtownej rekwizycji, ani też powoływane się na rozkazy Dowództwa i Naczelnika Okręgu do przekonania tych jednostek nie trafiają. Z całą brutalnością zaczajają się nad ludźmi, a wobec tłumów, gromadzących się w takich wypadkach, zachowują się wyzywająco. Któż więc zechce przyjeżdżać do miasta, przywozić cokolwiek na rynek, jeżeli nie ma gwarancji pewnego powrotu do domu. Jakże więc zastosować się do rozporządzenia, żeby nie sprzedawać przekupnikom na przedmieściach, jeżeli do miasta przy-

jazd tak niebezpieczny? Rozkazy dowództwa i władz cywilnych istnieją bardzo dobre, ale kto ma śledzić za ich wykonaniem, bo przecież policji na ulicach prawie nie widać, a siłą odpiąć napaść nie każdy potrafi. A jednak sprawa ta jest tak ważną i tak brzemionną w smutne następstwo, że warto dołożyć wszelkich starań, by usunąć te nadzycia. We wszystkich galeziach życia ekonomicznego spekulacja i wysysk dosięga szczytów, jeżeli jeszcze w życiu społecznym zapanie anarchja i siła pięści, to największe wysiłki narodu pójdą na marne.

— Powszechne wykłady uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie. Dziś, 20-go bm. o g. 6-ej w. odbędzie się w auli Śniadeckich wykład d-ra Wł. Tatarakiewicza p. t.: Zagadnienie szczęścia (stanowiący zakończenie wykładów wygłoszonych pod tym tytułem w sekcji I).

Treść wykładu:
W czym znajdujemy szczęście? Jak pozyskiwać szczęście? O ile szczęście od nas zależy?

— Otwarcie ruchu telegraficznego z Rosją północną. Od dnia 20-go bm. odbywać się będzie normalny ruch telegraficzny między Polską a Rosją północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Koła, Kandalakcha, Sumski Posad, Wytegra) droga przez Niemcy, Szwecję i Norwegię.

Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne (terminowe) we wszystkich językach europejskich.

Telegramy prasowe na razie niedopuszczalne.

Oplata za wyraz wynosi 2 m. 70 fen. względnie 4 korony.

Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosji północnej i przyjmowane będą na odpowiedzialność nadawcy to jest bez prawa żądania od Zarządu Poczt i Telegrafów zwrotu opłat w razie niedojścia telegramu.

— Przewóz towarów do okręgu wileńskiego. Z powodu trudności przewozowych wileńska dykcja kolejowa wstrzymała prajęcie do sąsiednich dykcji ładunków za wyjątkiem: 1) przesyłek adresowanych dla urzędów wojskowych i kolejowych, 2) aprowizacyjnych na zlecenie Ministerjum Aproprowizacji i Komisarjatu Ziem Wschod-

nych, 3) opału, wszelkiej żywności i produktów żywnościowych, 4) wszelkich przewozów na zlecenia poszczególnych ministerjów zgodnie z planem przewozowym Komisji międzyministerjalnej.

— Z ruchu spółdzielczego. Dziś, 20-go bm. wyjdzie pierwszy numer dwutygodnika «Życie spółdzielcze» poświęconego sprawom kooperacji. Redaktorem pisma jest A. Szklennik, wydawcą—Wileński Związek Kooperatywy.

Adres Redakcji: ul. Wielka № 60, lokal «Wileńskiego Związku Kooperatywy»

— Zjazd koleżeńki „czarnych owiniętych” z lat wstąpienia do szkoły —910, 911, 912-ym roku odbędzie się dn. 2 lutego, r. b. w Warszawie o g. 12-ej, Sienna 22, Komarski, Koło Czernichowików. Adam Zaleski.

— Gospodarz polowań Wileńskiego T-wa Myśliwskiego T. Jędrzejewicz zawiadania członków T-wa, że 25 stycznia r. b. naznaczone jest polowanie na dziki i wilki w Rudnickiej puszczy; zebranie u gajowego Pecikonisa w Zygarynie o godz. 8-ej rano nie później.

— Przeszka sekoji niestałych dochodów uprzejmie prosi panie należące do sekcji, o jaknajwcześniejsze przybycie na zebranie we środę 21 bm. 8-to Jerska 24, o godz. 6 popoł.

— Chrześ. związek zaw. praczek i prasowazek podaje do wiadomości swych członków, że sprzedaż towarów amerykańskich odbywać się będzie we wtorek i środę b. tygodnia o godz. 11 rano w Centrali chrz. zw. zaw. 8-to Jerska 21.

— Z gospody żołnierskiej (8-to Jerska 22). Dziś o godz. 7 i pół wiecz. pogadanka p. Leczyckiego «Praca w kraju (emigracja)». Czwartek 22 stycznia orkiestra wojskowa. Piątek 23 stycznia pogad. p. Podowskiego «Dzieje I-go roku Rzeczypospolitej». Sobota 24 stycznia Dział koncertowy. Tańce.

— Na ręce Koła Polak Na sprycie «Record» do szpitala na Antokol z majątku Wielkie Soleczniki 284 mk.

Na nowotwierający się szpital dla żołnierzy Edmund Piłsudski 500 mk, Adam Korsak 500 m, Edward Rutkiewicz 500 m.

— Teatr Polski na Pohulanie. Dziś (wtorek) po raz trzeci arcydzieło Fredry «Śluby panieńskie»; rolę Klary gra p. Bortnowska.

Jutro ku rocznicy Rocznicy Styczniowej uroczyste przedstawienie «Kościuszki pod Racławicami» z p. Karbowskim w roli Naczelnika i z udziałem całego personelu, chórów i orkiestry. Sztuka wystawiona będzie w nowych dekoracjach, wykonanych pod kierunkiem dekoratora teatru p. Włodzimierza Kłubna.

— Operetka polska. Dziś—nkaże się po raz drugi wesola operetka A. Kollo «Baron Kimmel», która doznała na premierze tak sympatycznego przyjęcia. Role główne wykonają Z. Kosińska, L. Pillati, S. Szostand i W. Eroniewicz.

W akcie II-gim taniec «bobby» w wykonaniu Kosińskiej, Walickiej, Winiarskiej,

Muszyńskiej i Jarzęckiej. Operetka ta odznacza się niepospolitym humorem i wesołą.

Jutro—drugi występ wielce utalentowanej śpiewaczki Z. Fedyczkowskiej-Bomeckiej, która wystąpi w klasycznej operetce Offenbacha «Fleka Helena».

We czwartek—repertuar zapowiada peraz 8-my melodijną operetkę Jarne «Kryśka leśniczanka» w wybornej obsadzie scenicznej. Prima donna teatru p. Zofia Wojnowska powróciła z urlopu i niebawem wystąpi na scenie teatru.

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, w środę, w pamiętną rocznicę wybuchu powstania w 1863 r., wystawia znaną sztukę dramatyczną F. Domlika, osnutą na tle wypadków tego powstania pod tytułem: «W górę serca».

Sztuka ta, była odznaczoną na konkursie ogłoszonym przez Komitet Obchodu 50-tej rocznicy powstania w 1863 r.

Przedstawienie poprzedzi krótki odczyt profesora F. Konecznego—o r. 1864.

Początek o g. 7 wiecz.

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

Na Stypendjum im. pułk. Bełiny-Prasimowskiego.

Kazimierz i Kazimiera Romerowie z Janopola 20 m.

Na ręce kierownika Wydziału Transportu Porządku przy Magistracie Wileńskim L. Ostrejki.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy pułku wileńskiego od pracowników tegoż wydziału złożyły następujące osoby: A. Wojtkiewiczowa 15 m, Swidzińska 10 m, Jundziłł 15 m, W. Zublewicz 15 m, I. G. 10 m, O. Korsak 10 m, F. Jakszas 10 m, S. Szulc 15 m, A. Kutylowski 5 m, Sadowska 5 m, Cegielnicki 10 m, Markowski 10 m, Paszkowski 7 m, Siergialis 5 m, W. Siergialis 5 m, Życki 5 m, Putno 3 m, Płotnikow 5 m, Czajkowski 6 m, Andziul 7 m, Bekker 5 m, Borkowski 5 m, Kuźmiński 5 m, Murawski 7 m, Placewicz 5 m, Sylwanowicz 5 m, Jurkiewicz 4 m, Radziwiłł 5 m, Kosakow 5 m, Wnukiewicz 5 m, Gulbicki 5 m, Slotkin 5 m, Suszko 5 m, Tomlewicz 1 m, Kućko 5 m, Jacynowicz 5 m, Rynkiewicz 5 m, Zeromski 5 m, Pawłowicz 5 m, Zadrapanowicz 5 m, Prokopowicz 7 m, Rynkiewicz 5 m, Szyliński 5 m, Jurecki 5 m, Małyszko 5 m, Możajto 5 m, Sapak 1.50 f., Solowiej 5 m, B. Hewicz 5 m, Zyngiel 2 m, Wojszko 1 m, P. Dankusz 3 m, Małow 5 m, Wiszniewski 5 m, Lachowicz 5 m, Misiewicz 5 m, Martinkiewicz 3 m, Piotrowski 5 m, Chmielewski 3 m, Juchniewicz 5 m, Bielkosiński 4 m, Placewicz 5 m, Murawski 5 m, M. Lifszyc 5 m, Chore 5 m, L. Ostrejko 25 m. Razem 402 m. 50 f.

Na szpital załogi m. Wilna.
Złożone do dyspozycji p. pułkownika Mieczysława Norwid-Neugebauera, Kwaternistra Frontu L.-B., przez pp. oficerów Kwaternistrzostwa zamiast pomniku imiennowego w dniu 1 stycznia 1920 r. 1245 mk.

Lekcje buchalterji i wylczenia komercyjnego

udzielam w języku polskim. Zapisy na kursy: elementarny, średni i wyższy tylko dziś cały dzień, **Zarzewo 1-7.** Wykłady odbędą się wkrótce w wygodniejszym lokalu.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Wileńska Polskich Kolei Państwowych ogłasza konkurs na dzierżawę bufetów na stacjach **Wilno, Starosielce, Soły i Królewsczyzna.**

Osoby, życzące ubiegać się o dzierżawę wymienionych bufetów winny składać oferty ze wskazaniem proponowanej miesięcznej kwoty dzierżawnej w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Administracyjnego Dykcji Wileńskiej (Wilno, ul. Kaukaska 2 róg Pohulanki) do g. 12-ej dnia 30 stycznia r. b. Oprócz adresu na kopercie powinien być nadpis «Podanie o bufet».

Podatek stempłowy w wysokości 4 mk. musi być opłacony.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych podaje do wiadomości publicznej, że na podstawie zarządzenia Ministra kolei w czasie zatrzymania ruchu osobowego od 17 do 31 stycznia korzystać mogą z przejazdu pociągami osobowymi w ruchu tylko następujące osoby:

1. Posłowie sejmowi, 2. urzędnicy i wojskowi, legitymując się odpowiednim potwierdzeniem, że jada w służbie, 3. osoby prywatne tylko wtedy, jeżeli się wylegitymują poświadczeniem wystawionem przez organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mianowicie starostwa, że podróż ich jest nieodzowną. Powyższe postanowienia stosują się także do podróżnych, jadących w wagonie sypialnym, natomiast nie obowiązują co do przejazdu w pociągach podmiejskich.

Utrzymują się w ruchu pociągi osobowe tylko na przestrzeni Wilno—Białystok—Warszawa.

Oprócz tego w miejscowej komunikacji w miarę możliwości będą kursowały towarowe—zbiłorowe pociągi na liniach Wilno—Mińsk, Wilno—Kalkuny i Wilno—Lida—Baranowicze—Luniniec. Do tych pociągów będą doczepiane wagony dla przejazdu pasażerów na wskazanych wyżej zasadach.

Na wszystkich innych liniach Dykcji Wileńskiej ruch osobowy zostaje wstrzymany aż do odwołania.

Zęby sztuczne

na złocie i kauczuku wstawia technik **L. Minkier**, (Preobrażen-ska). Przeróbka, repar. na poczek.

Dr. W. Wołodzko

Ordynator szpitala św. Łazarza choroby skórne i wener. Przyjmuje od 12-2 i od 5-6. Zawalna 22.

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-12 i 4-7. W. Pohulanka 2 róg Zawalnej.

Dr. med. B. Szyrwint choroby weneryczne: syfilis (606-914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10-1 pp. i od 4-7 w. Wielka 39. 911

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Od 9-12 i 3-7. Wileńska 11m. 1. Wejście z zantk. Benedyktyńsk.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11-2, 4-7, 8-to Jerska № 4.

Dr. I. Abramowicz Piwna 7-1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10-1 i 4-7

Jadłodajnia Polska

Towarzystwa higien. jadłodajni S-to Jerska 9, w uszczuplonym lokalu funkcyjnie jak dotychczas. Wejście z zant. I S-to Jerskiego.

Zakład Intraligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące.

Angielskiego, francusk, niemieckiego, buchalterji, stenografji, kursu naturalnego udzielają za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, ul. Sienkiewicz 3.

Lekc. Francusk. i Angielsk.

ucz. naucz. przyjech. z zagr. wedł. met. Berlilca oraz konstytuje grupy. Od 4-5 i od 7-8, Subocz 21-1.

Poszukiwany jest strycharz

do urzędzenia cegielni. Zgłaszać się Królewski 5-3 między 12 a 3. 87

Potrzebna jest pierwszorzędną hafciarka w charakterze nauczycielki pracowni wzorowej. Dow. się Sieroca 19 od godz. 11-1.

Wykwalifikowana nauczycielka autorka podręczników udziela polskiego, francuskiego, niemieck. Zgł. się 5-7. Wileńska 30 Studnicka

BRYLANTY złote, srebro i biżuterję kupuję i placę u najwyższe ceny Jubiler **CH. GLEZER**, ul. Wielka 47 m. 8.

Do sprzedania biuro, wielkie szafy, bielźniarki, warsztat stolarski z instrument. tmywalka. Kasztanowa 3-10. Ogł. od 10 do 2.

KUPUJĘ maszyny do pisania, do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Płaci wysokie ceny **magazyn J. Kuzniec**, Wileńska 25.

Kupuję kupony Wileńskiego Banku Ziemińskiego, Towarzystwa Kredytowego miasta Mińska. Ofiarne 2 m. 12, od 4 do 6 wieczór. 39

Kupię pianino okazynie. Uniwersytecka 4-20.

BEZDIETNI małżonkowie poszukują natychmiast przy inteligentnej rodzinie

2 dobrze umeblow. pokoje lub mieszkanie o 3 pokojach z meblami, wygodami i ładnym wejściem. Oferty hotel St. George pokój 36/37.

Folwark około 150 dz. z inwentarzem lub bez wezmę w dzierżawę oferty składać w mag. Braci Gołębiowskich. Trocka № 3. 67

Papier zużyty, książki drukowane i buchalteryjne kopjały kupuję.

Zarzewca 1-7 w domu cały dzień

Pokój do wynajęcia z wygodami. Makowa 5-1. 390

Do sprzedania domy: murowany i drewniany ze stajniami i składami, tamże 2 ssa wielkich, prostych, okutych i wózek parokony. Sakaplerzna 28. Przyjemski.

Do wdzierżawienia młyn. Królewska 5-3. Od 12-3.

Bocewicz Ludwik jest prosił o zgłoszenie się osobście lub wskazanie swege adresu dla poinformowania o losie p. **Obuch-Woszczatyńskich** do biura wojskowego. Nadbrzeżna 8-3 podpor. Wendorff.

S. Cywiński

uprzejmie prosi wszystkich, eo pożyczali odeń książki, o ich łaskawy zwrot pod adresem: W. Pohulanka 7-9.

Zgubiono paszport na imię Urszuli Grigielewicz. Proszę o odniesienie do I-go cyrkułu.

Zgubiono paszport na imię Maksy Koryjskiego Zawalna 34-5 84

Zgubiono paszport na imię Teofil Biedulskiej Znalazcę proszę o odniesienie do VI cyrkułu.

Znaleziono pieniądze przy ulicy Wielkiej, odebrać można ul. Witebska 21. 82

300 marek nagrody—temu kto wskaże, gdzie się znajduje kłacz biały, przednie kopyta piskie, lat około 16. Kasztanowa 5-1.